WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE

KORRESPONDENT

PRZY GAZECIE WARSZAWSKIEJ

ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Dnia 12 Marca 1880 roku. № 11 29 Lutego (12 Marca) 1880 r.

Ulepszenia gruntowe.

(Ciąg dalszy. — Patrz Nr. 10).

Co się tycze odległości zapędzania, powinny one wynosić 3 do 4½ prętów. W gruntach wilgotnych prawdopodobnie trzeba będzie zmniejszyć tę szerokość. Ale przy pierwszém wydobywaniu nowiny, jest co innego: skiba jest zadorniona i nierozkrusza się za odkładnicą; i jak ją widzimy na powierzchni roli z darninami stojącemi całemi, taką też zobaczyć ją będziemy mogli, na podłożu na którém tworzy, leżąc przy drugiéj, rzeczywiste dreny w których krąży woda i powietrze. Dla tego też, orka nowiny w pewnéj głębokości jest suchszą w czasie zimy, aniżeli orka na ziemi spulchnionéj. W téj ostatniéj nie ma pryzm trójkątnych, któreby stanowiły odpływ wody w każdéj skibie; ziemia rozkruszona spada płasko na dno brózdy. W pierwszych, powtarzamy, wykonywa się drenowanie za pomocą pługa, a tém samém jest możliwość przyjęcia szerokich składów bez uszczerbku dla osuszenia.

Przy zapędzeniach na 300 prętów i więcéj, punkta wytyczne są koniecznie niedostępne dla oka. Dla tego też, główną jest rzeczą zapewnić sobie zupełną zgodność punktów krańcowych każdego zapędzenia; i w tym to celu należy wyprowadzić na każdym końcu ziemi dwie linie prostopadłe do linii kierownicy, która przedstawia jeden z boków tego kawału ziemi. Na tych dwóch prostopadłych stawiają się wiechy czyli znaki w punktach oznaczonych do przejścia każdego zapędzenia. Potém za pomocą lunety, jeżeli tego zachodzi potrzeba, umieściwszy znak przy pierwszym znaku na prostopadłéj linii, z pomocą 3 lub 4 ludzi, wytykają się linie proste. Wytknięcie to wymaga 3 do 4 minut: powtarza się tyle razy ile ma być zapędzeń.

Kiedy następnie idzie o zaganianie pługiem, przy pierwszych dwóch skibach dostatecznem będzie zdrapać tylko ziemię,. Powodem tego płytkiego zaganiania jest to, że dwie pierwsze skiby, zamiast spadać jak inne w zagłębienie podnoszą się, i składają na nowinie. Tworzyłyby więc na niéj dość wyniosły grzbiet, gdyby były zanadto grube. Jeżeli więc przeciwnie, są cienkie, łatwiéj je przysadzić do sąsiednich; w taki sposób przez połączenie wszystkich skib jednéj zgony zoranéj, powierzchnia ogólna każdéj zgony byłaby podobna do płaskiego dachu, którego zapędzenie stanowiłoby wierzchołek, a wypędzenia służą za rynny.

Na zarzut stawiony takiemu systematowi zapędzania, że dwie pierwsze skiby nie są poruszane, można odpowiedzieć, że w praktyce nie stanowi to wielkiéj niedogodności, ponieważ część zasiewu, które zajmuje środek składów często bardzo jest wyższa, a zawsze prawie równa pozostałéj.

Do wstępnych robót wydobywania nowin należy obliczenie się, w chwili zapędzania, ile można wykonać roboty w ciągu jednéj kampanii. Naprzód wiedzieć należy, że kampania tego rodzaju zazwyczaj zaczyna się w miesiącu listopadzie, po ukończeniu zasiewów, przerywa się na czas zasiewu jarzyny i kończy się w maju. Pora wydobywania nowin jest więc porą deszczów, mrozów, śniegów, krótkich dni, i jest to już wiele, jeżeli można mieć 100 do 120 dni czasu na wydobywanie.

§ 3. *Wydobywanie nowin pługiem.*

Poprzednie zapędzanie ma na celu nadanie wielkiéj szybkości orce. W takim razie nie ma już wahania, nie ma klinów i niepotrzebnego zawracania. Każdy pług ma wyznaczone dla siebie miejsce; postępuje on bez próżnéj mitręgi, bez potrzeby zaganiania. Przypuszczamy nadto, że kierujący przedsiębierstwem, zaczyna, przed nadejściem deszczów jesiennych od miejsc, które najwięcéj obawiają się zalewu, a zachowuje w odwodzie grunta najsuchsze; że zapewnia odpływ z każdéj zgony w miarę jak jest zoraną; w takim wypadku, wszystko przyczyniać się będzie do szybkości roboty; przeciwności będą złagodzone o ile możność dozwoli.

Dwa są systemata wydobywania nowin pługiem: albo orze się kilkakrotnie a coraz głębiéj; albo też bierze się od razu całą warstwę orną, orze się i pogłębia aż do głębokości 8 cali.

Zwolennicy drobnéj orki ze stopniowém pogłębianiem utrzymują, że chcąc zniszczyć darninę nowiny i przyspieszyć jéj odkwaszenie, trzeba, ażeby murawa ulegała zetknięciu się z powietrzem i była poruszona narzędziami. Zwolennicy orki głębokiéj zarzucają, że zamiast starać się zniszczyć murawę za pomocą pługu i zębów brony, uważają oni jako naturalną opiekunkę pierwszego plonu nowiny, ponieważ z powodu téj darniny, tworzą się na podłożu kanaliki znajdujące się pomiędzy skibami. A więc, mówią oni, dobra to jest rzecz, zapatrując się z tego stanowiska, orka głęboka, która stawia murawę w takiém położeniu, że usuwa się od działania brony; jest to pierwsza pewność osuszenia, a pewność ta zwiększa się przez głębokość orki. Co się tycze powierzchni zoranéj, widoczném jest, że im bardziéj orka zbliża się do nachylenia 45°, tém kąty są bardziéj wystające, do tego stopnia, że skoro brona przychodzi i rozbija te kąty, ziemia z nich opada na boki i natychmiast się wyrównywa. W rezultacie, po nad murawą czyli darniną znajduje się warstwa ziemi pulchnéj, która nadaje ziemi świeżo zoranéj pozór roli oddawna w kulturze będącéj. Z tego wypływa wielka łatwość bronowania jedno po drugiém; zęby bron nigdy nie wywłóczą darniny; jedném słowem, można siać na jednéj orce, i stawiając tym sposobem pierwszy plon żyta lub owsa w najlepszych warunkach powodzenia, pozostawia się czynnikom naturalnym staranie o rozkład korzeni drzewiastych lub na pół drzewiastych, które zadarniają rolę. Uznając, że ten systemat wymaga potężnych pługów zaprzężonych w sześć silnych wołów, zwolennicy głębokiéj orki na 8 cali, słusznie zwracają uwagę, że lepiéj i łatwiéj jest podrywać korzenie krzaków ze spodu aniżeli ze środka; gdyż w tym ostatnim wypadku widoczném jest, że opór, który one stanowią dla pługa, jest znacznie większy aniżeli w pierwszym. Jeżeli małe pługi z drobnym sprzężajem nie są zatrzymane przez tę przeszkodę, to dla tego jedynie, że ją omijają przy pierwszéj orce i biorą się do niéj za drugim albo za trzecim razem. Wreszcie, rozważywszy wszystko, łatwo zrozumieć, że powtarzanie kilku drobnych robót staje się kosztowniejszém aniżeli wykonanie jednéj orki głębokiéj, po któréj następuje jedno bronowanie. Korzyść tego ostatniego sposobu wydobywania nowiny nie zasadza się na saméj tylko oszczędności; znajduje się ona w rezultatach; daje on ziemię silnie osuszoną i spulchnioną na powierzchni; od téj chwili ulepszenie gruntowe dosięgnęło tego gruntu. Nakoniec, ważnym rezultatem dla gruntów za-

roślanych jest to, że tylko głęboka orka może zniszczyć te rośliny działając na podłoże, w którém znajdują się te korzenie.

Skoro orka nowiny dojrzała za pomocą czynników atmosferycznych, a mianowicie przez marznięcie i rozmarzanie, należy pomyśleć o pierwszém bronowaniu przed nadejściem wielkiéj suszy letniéj. Postępuje się w sposób następujący:

1. Od czerwca do sierpnia, korzystając z każdego deszczu, bronowanie silne wzdłuż dwukrotnie po roli zoranéj; trzykrotne w miejscach bardziéj zreśniętych; jednokrotne tam, gdzie się ziemia łatwo rozsypuje.

2. Po żniwach, bronowanie w poprzek jedno lub dwukrotne stosownie do stanu ziemi, ale wszędzie ciężką broną.

3. W pierwszych dniach jesieni aż do połowy października zasiew żyta, z drukrotném bronowaniem ciężką broną wzdłuż celem przykrycia zasiewu, potém lekkie bronowanie w poprzek broną Howarda. Jeżeli to jest możebném, rozsiewa się nawóz rozproszkowany na 8 do 10 dni przed siewem ziarna i pokrywa się jednokrotném bronowaniem. Ta metoda lepiéj przygotowywa ziemię do przyjęcia zasiewu i ziarno kiełkuje zaraz po przykryciu. Jednakże należy obawiać się ulewnych deszczów, któreby mogły wypłókać nawóz, nim zasiew z niego skorzysta.

4 W miarę tego jak bronowanie się kończy, wszystkie starania zwrócone być powinny do bróźd i przegonów odpływowych; przegony wypędzają się pługiem, w poprzecz wszędzie gdzie tego zachodzi potrzeba; robotnicy wykończają tę robotę szpadlem i motyką.

P. Lecouteux, który na wielką skalę prowadzi wydobywanie nowin w majętności swojéj Cerçay, po ścisłém obliczeniu kosztów i dochodów, utrzymuje, że każden hektar wydobytéj nowiny, przynosi netto 138 fr., które wynikły z nakładu 245 fr. Jest to, mówi, dobra lokacya kapitału, i pewném jest, że nawet przy współdziałaniu znacznych kapitałów, uprawa ziemi z wyczerpniętemi zasobami nawozowemi nie prędko przyniesie takie korzyści. W tym stanie rzeczy, w majątku posiadającym dawne grunta wyczerpnięte po największéj części i nowiny w dobrym gatunku, niewątpliwie korzystniéj jest wytężyć naprzód wszystkie siły na wydobycie tych ostatnich, gdyż działając w ten sposób, wytwarza się kapitał rozporządzalny do przyszłego wprowadzenia gospodarstwa upadłego na roślinach pastewnych wysokiéj wydajności.

„Ale nie należy się łudzić, mówi daléj p. Lecouteux: jakkolwiek powabnym jest ten rezultat, który zawdzięczamy w większéj części nawozom przemysłowym, mógłby on doprowadzić do smutnych następstw, jeżeliby wydobywający nowiny sądził, że można długo postępować tą koleją. Fosforan jest jednym tylko jednym tylko z pierwiastków używanych do roślin: potrzebują one azotu, materyj węglanych i różnych soli ziemistych. Plon żyta umiał znaleźć te substancye w kwaśnéj ziemi nowin. Sprawiedliwém jest, żeby kapitał rozporządzalny, jaki ono przedstawia, był wyłącznie użyty jak można najwcześniéj do skapitalizowania nawozu w ziemi. Pod tym tylko warunkiem, można powiedzieć, że nowina racyonalnie wyzyskiwana jest źródłem kredytu, z którego wydobywający ją zaczerpnąć może fundusz na zaprowadzenie gospodarstwa trwałego. Należy umieć wyznaczyć dla nowiny w dobrym gatunku, posiadającéj pewne zdolności do wydawania roślin trawiastych, rolę polepszyciela, która ją czyni szanowną pomiędzy wszystkiemi gruntami: w przeciągu 8 do 10 lat, posiada ona nieoszacowaną własność wydawania, przy pomocy nawozów azotowych i fosfornych przemysłowych, plonów bez nawozu stajennego. Należy korzystać z téj własności, nie dla tego żeby ją wyczerpywać, ale żeby nagromadzić potężne środki nawożenia i poprawiania gruntów wapnistych wtedy, kiedy te środki staną się niezbędnemi. Aż do téj pory i w położeniu gospodarstwa rozluźnionego korzystać należy z taniości ziemi wydobytéj, prowadzić wydobywanie na wielką skalę, gospodarstwo proste, z ugorem, z nawozami zielonemi i pastwiskami, i obrócić główne środki działania na niektóre grunta wyborowe, na których prowadzić należy gospodarstwo natężone wzrastające corocznie. Takiemi zasadami rządzimy się w Cerçay, za pomocą nawozów azotowych i fosfornych, staramy się, żeby nowina dopomagała do produkcyi obornika, jak niemniéj do wytworzenia dochodów w tym pierwszym okresie zaprowadzenia, w którym ponoszą się tylko wydatki.

Niektórzy zaś wydobywacze nowin jako zasadę przyjęli, że wtenczas dopiero do tego działania przystąpić należy, kiedy jest nadmiar nawozu rozporządzalnego, czyli innemi wyrazami, skoro grunta w kulturze będące są nasycone nawozem. Z tego powodu wyrzekają się oni nawozów handlowych, i jak można najprędzéj zaprowadzają na nowinie gospodarstwo natężone, oparte na nawozach wysokiéj ilości, na marglowaniu lub wapnowaniu, i na wysokiéj wydajności brutto. Zdarzyć się może, że to postępowanie nadaje się w pewném położeniu odznaczającém się możnością zbytu, niemniéj jak i obfitością rąk i kapitałów. Ale w każdém innném położeniu, należy rozpoczynać postępowaniem zastosowaném do przedsiębierstw wydobywania nowin, od gospodarstwa przejściowego, którego głównemi są: zadrzewienie gruntów najgorszych, a na nowinach, użycie nawozów azotowych i fosfornych, produkcyi roślin mało wymagających i pewnych, żyta, owsa, gryki, rajgrassu, brukwi, nawozów zielonych z rzepaku, ugoru czystego, jeżeli tego potrzeba, przeplatanego pastwiskiem i roślinami jednorocznemi. Na najlepszych gruntach uprawionych, gospodarstwo silne, drenowanie, marglowanie, orka głęboka, skoncentrowanie nawozów, obszerna produkcya roślin pastewnych koszonych na zielono, okopowych na zimę, lucerny. Wszędzie gdzie się do tego ziemia nadaje, gospodarstwo przygotowawcze do łąk trwałych skrapianych wodami albo przynajmniéj wodami nasyconemi gnojówką, karczowanie gruntów lesistych albo odłogów, znajdujących nad brzegami rzek, albo zajmujących doliny, w których wilgotność ziemi, szkodliwa dla roślin drzewiastych, byłaby warunkiem powodzenia dla trawy.

W streszczeniu, należy tu wybrać gospodarstwo za pomocą kapitału i czasu. Jedno i drugie jest możliwém. Tylko należy wiedzieć, że pierwsze rozpoczyna się przez wielkie unieruchomienie kapitału, który może odzyskać jedynie tylko pod warunkiem prowadzenia daléj swojego dzieła aż do urzeczywistnienia postępu miejscowego, walczyć trzeba aż do końca, gdyż zbyt wczesna likwidacya nie znalazłaby ani nabywców ani dzierżawców, gotowych ofiarować ceny zadowalające. Krótko mówiąc, gospodarz dbać ma o to, w jakiém położeniu pozostawi swoich następców, w tém leży wielka odpowiedzialność. Zupełnie inaczéj przedstawia się gospodarstwo zwlekające, pociąga ona zwolna za sobą wszystkich, jego powodzenie jest jakby powodzeniem wszystkich, i kiedy jest gotowe do działań stanowczych, za pomocą kapitałów, które samo sobie wytworzyło, zamożność wzrasta pomiędzy ludnością, dobre systemata gospodarowania upowszechniają się, drogi się budują, ziemia wzrasta w cenie i bardzo często zdarza się, że ci tylko, którzy wybrali drogę najdłuższą na pozór, dosięgają celu, albo przynajmniéj naprędzéj do niego przychodzą.

Wszystko zależy od tego: kapitał może rodzić się tylko z kapitału, a chcąc żeby kapitał włożony w ziemię był produkcyjnym, trzeba koniecznie, żeby się znajdował w zwiększonéj wartości ziemi, albo, żeby mógł być zamortyzowanym przez nadmiar przychodów od kapitału zakładowego. Pierwszy warunek tycze się właściciela, który nie gospodaruje, drugi dzierżawcy, który ulepsza cudzą ziemię. Dla rolnika właściciela ideałem jest spełnienie obu warunków.

(d. c. n.)

ROZMAITOŚCI.

Podorywanie ścierniska. W czasie żniwa, chwasty, które się puściły i wykłosiły w zbożu, są już zupełnie uschnięte, a nasienie ich wytrząsnęło się po polu. Otóż, chwasty tak samo jak i zboże wytwarzają się i rozmnażają z nasienia. Jeżeli ziarno to pozostawimy na słońcu i na powietrzu, nie powschodzi zupełnie, albo bardzo niedokładnie; jeżeli przeciwnie, przyorzemy je w znacznéj głębokości, w czasie orki przygotowawczéj, być może nie powschodzi ono w roku następnym, ale skoro tylko lemiesz pługa wydobędzie je na powierzchnię, nie straci ono swoich własności kiełkowania i wschodzić zacznie na wszystkie strony. To właśnie uspra-

wiedliwia zdziwienie rolników, którzy mają rolę czystą, a niespodzianie widzą ją zachwaszczoną i nie wiedzą zkąd się to wzięło.

W czasie podorywania ścierniska, to jest kiedy się wykonywa orka bardzo płytka zaraz po sprzęcie i w taki sposób, żeby cokolwiek tylko pokryć nasienie roślin szkodliwych, zmuszamy je do bezzwłocznego kiełkowania, a skoro powschodzi, niszczymy je za pomocą bronowania. Ziarno, które tego uniknie, zostaje porzucone na wpływ mrozów, albo też przyorane przy odwrotce. Wiemy o tém dobrze, że rolnicy bardzo oględnie podorywkę odwracają przed zimą, traci się na to wiele czasu, ale gdyby do podorywania używano wypleniacza (eksztyrpatora), robota poszłaby prędzéj i lepiéj aniżeli za pomocą pługa. Dopóki zaniedbywany będzie ten sposób wywoływania wschodzenia chwastów, które następnie zniszczone być winny, dopóty ziemia należycie oczyszczoną nie zostanie.

Poznawanie mleczności krów. Istnieją dwie metody rozróżniania na pewne krów dobrze mlecznych od krów mało mleka dających. Jedna jest wynikiem spostrzeżeń dokonanych przez młodego weterynarza z Pas-de-Calais, oddawna już zmarłego; druga odkrytą została przez handlarza bydła z Libourne, również zmarłego, którego imię nabrało rozgłosu. Weterynarz nazywał się Lemaire, handlarz koni Guénon. Jeden i drugi dobrze obserwowali, i wyświadczyli ważne dla rolników przysługi; na nieszczęście ich spostrzeżenia nie są dostatecznie rozpowszechnionemi.

Obie metody postanowiliśmy przedstawić, w nadziei, że każdy je zrozumie, spamięta i zużytkuje w razie potrzeby. Zaczniemy od metody Lemaire'a, dokładniejszéj, bardziéj zajmującéj i dostępniejszéj dla ogółu. Postępujmy porządkiem i zacznijmy od głowy:

Krowa dobra dójka w całości głowy nie powinna mieć nic ciężkiego. Głowa ta powinna być chuda i sucha nie zaś tłusta, więcéj ściągnięta aniżeli wydęta. Oczy powinny być żywe, chociaż łagodne i wychodzić cokolwiek na wierzch głowy, po nad każdą z brwi, powinien znajdować się widoczny dołek; poniżéj powieki dolnéj, powinien się również znajdować dołek. Uszy mają być giętkie, szerokie, zaokrąglone i bardzo szczupłe; wnętrze ich przedstawia barwę żółtawą. Kark powinien obracać się na kości, tak jak gdy skóra nie była do niego przytwierdzona. Rogi powinny być raczéj małe aniżeli wielkie, okrągłe, ale widocznie spłaszczone, kończaste, połyskujące. Szyja cienka i cokolwiek wydłużona. Piersi, zazwyczaj szerokie u krów miernych, mają być wązkie i ściśnięte u dobréj dójki, podgardle zwieszać się powinno miękko; nogi cienkie i krótkie; łopatki powinny dobrze się odznaczać pod skórą i odskakiwać na bok lub ukośnie.

Tyle co do części przedniéj; zobaczmy teraz inne części. A najprzód, nie należy zapominać co mówi przysłowie wszystkich krajów: Koń krótki, krowa długa. W istocie dobre dójki mają zawsze korpus długi. Dodajmy do tego grzbiet wydęty, mniéj lub więcéj niekształtny, kość pacierzową wydatną i tworzącą dołki u wierzchołka; biodra długie i szerokie, brzuch duży i miękki, skórę cienką, uginającą się pod ręką, sierść miękką, żyły bardzo wydatne pod brzuchem i poplątane jak w wydęciu (varices), lecz same żyły bardzo wydatne na wymieniu, dochodzące do tego co się nazywa fontanną, wymię duże, pokryte puszkiem gęstym i tłustym, jak niemniéj długiemi włosami jedwabistemi i rzadkiemi. Dodajmy do tego ogon cienki i jak można najdłuższy, a będziemy mieli oznaki dobréj dójki według metody Lemaire'a.

Rozumny ten dostrzegacz nie zaniedbywał zajmować się maścią i przekonał się, że mleko od krów maści ciemnéj jest bogatsze w masło; jednakże te ostatnie spostrzeżenia nie stanowią jeszcze reguły, należy je prowadzić daléj.

Ta metoda Lemeciere'a, jak widzimy jest niezmiernie prosta i każdy ją stosować może. Metoda Guénon'a wymaga większéj uwagi i więcéj czasu. Jednakże należy mieć dokładne o niéj wyobrażenie, ponieważ stanowi ona powagę między znawcami i słusznie widać, ponieważ handlarze bardzo o nią dbają. Gdyby ona nie była nic warta, handlujący krowami nie goliliby wymion krów, które prowadzą na jarmarki, jedynie tylko celem obałamucenia oglądających.

Systemat Guénon'a jest następujący: Uwagi tego spostrzegacza zwracają się na wymię krowy i sięgają części rodnych. Zwrócił on uwagę, jak każdy kto się temu przypatrywał, że skóra na wymieniu i części rodne są pokryte włosem leżącym w różnych kierunkach, i idą raz z dołu do góry, to znów z góry ku dołowi. Otóż z tych uwag, że im więcéj tarcze, utworzone przez włosy podniesione, to jest idące z dołu do góry, są długie i szerokie, bez przerywania przez włosy leżące z góry ku dołowi, tém więcéj krowy dają mleka. Dla tego też tarcze w kształcie taśmy wązkiéj, powyrywanéj i przerywanéj, okazują liche dójki, gdy tymczasem tarcze szerokie i długie, nie przerywane, a przynajmniéj bardzo mało, stanowią krowy bardzo mleczne. Jedyne włosy leżące z góry ku dołowi, które stanowią wyjątek od reguły, są to włosy, które się znajdują pod spodem i z każdéj strony wymienia, w kształcie małych owali.

Te dwie tarcze są wyborną oznaką. Barwa wymienia nie jest również obojętną dla Guénon'a. Z téj to barwy sądził on o stopniu tłustości mleka. I tak, uważał on jako tłuste mleko od krowy, któréj wymię było pokryte łuską koloru nankinu, a jako chude mleko od krów, których łuska na wymieniu jest biaława.

Sprawozdania tygodniowe.

Gdańsk dnia 6 marca 1880 r.

Powietrze mieliśmy przez cały tydzień łagodne, kilka razy padał deszcz, wiatr południowo-zachodni i zachodni. Kra na Wiśle się poruszyła, obecnie znowu stanęła, lecz zdaje się, że w tym roku wcześniéj i szczęśliwie się skończy.

Ceny czerwonéj pszenicy w Nowym-Yorku miały bardzo chwiejną postać, z początku spadły o 3 cent. i dopiero w końcu tego tygodnia o 1 c., t. j. na 1 dol. 50 c. się podniosły, podczas gdy mąka z 5 dol. 75 c. na 5 dol. 65 c. zeszła. Chociaż zapasy amerykańskie znów się o 675,000 buszli pomniejszyły, wynoszą jednak jeszcze niesłychaną summę 28,187,000 buszli. Sytuacya w Ameryce jeszcze się nie zmieniła, chociaż zdaje się, że niedługo spekulanci tamtejsi zaczną się pozbywać tych niezmiernych zapasów. W Anglii ceny się utrzymywały, chociaż tranzakcyj było nie wiele, a to ze względu, że spodziewają się tam spadnięcia w krótkim czasie cen w Ameryce, zapasy jednak są prawie wyczerpane. Londyn notował te same ceny, dowozy były bardzo niewielkie, bo tylko 14,000 kwarterów, gdy tymczasem w przeszłym tygodniu 22,250 kwr. wynosiły; to samo usposobienie panowało w Hull, a w Li verpool zniżka wynosiła tylko 1 p.; w Leith ceny spadły o cały szyling. We Francyi ceny zeszłotygodniowe, w Paryżu ceny spadły cokolwiek, to samo w Belgii. W Hollandyi na żyto usposobienie dobre, pszenica tańsza. Prowincye Nadreńskie i Niemcy południowe mają popyt po lepszych cenach; także Austro-Węgry miały zwyżkową tendencyę. Berlin na żyto miał wielką chęć kupna po 2 marki wyższych cenach za 1000 k°.

Na naszym targu dobre gatunki dobréj wagi bardzo chętny znajdują pokup, ceny utrzymują się, za to pośledniejsze gatunki zbyć bardzo trudno nawet po niższych cenach. Żyto kupowano chętnie po stałych cenach.

Płacono na ostatku za 1000 k°:

	fun. w. hol.	mr.	czyli kop. za pud
Pszenicę jarą	126—127	223—427	170—173
„ murzącą	124	202	154
„ czerwoną	128	230	176
„ poślednią chorą	114	190—190	137—145
„ pstrą i jasno-kolorową chorą	116—118	204—207	155—158
„ jasno-pstrą	123—128	222—228	169—174
„ jasno-pstrą wyborową	127—128	230—236	176—181
„ wysoko pstrą i szklistą	130	245	187
„ białą	123—126	230—240	175—183

Żyto krajowe wyborowe	123—127	170—173½	130—133
„ polskie transito	123	163½	125
Jęczmień wielki	107	152	116
„ mały	96—105	135—158	103—120
„ polski transito	97—99	136	103
Groch na paszę		138—144	105—109
„ polski transito		144—145	109—110

Za okowitę płacono 58,75 mrk. za 10,000% litr.

Banknoty rossyjskie za rubli 100 mrk. 214,75. Berlin 213,75.

Aleksander Makowski et Comp.

Bank Kredytowy Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp. w Toruniu.

Toruń dnia 8 marca 1880 r.

W ubiegłym tygodniu mieliśmy zmienne powietrze; na przemian panowała wiosenna łagodna temperatura, to znów następowało zimno.

Lepsza tendencya, jaka w zaprzeszłym tygodniu w handlu zbożowym zapanowała, nie długo trwała. Skutkiem pięknego wiosennego powietrza bowiem ożywienie popytu wszędzie prawie ustało, a na giełdach Europy zupełny nastąpił spokój. Główną zaś przyczyną do tego jest niepewność, czy Ameryka prędzéj może niż dotąd przypuszczano, ze swemi zapasami na targach Europy wystąpi, w którym to razie obawiaćby się można z powodu zwiększonego zaofiarowania obniżki cen. Zapasy kontrolowane pszenicy Stanów Zjednoczonych wyniosły w dniu 28 lutego 1880 r. 28,250,000 buszli (ca. 770,455 ton) w stosunku do 28,750,000 buszli (z c. 784,091 ton) w dniu 25 lutego 1880 r. 21,104,121 buszli (c. 575,567 ton) w dniu 1 marca 1879 r.

Wywozy zaś wynosiły w tygodniu kończącym się 28 lutego 1880 r. z portów atlantyckich do Anglii 73,000 do kontynentu 60,000, z Kalifornii i Oregonu do Anglii 70,000, razem 203,000 kwr. w stosunku do 272,500 kwr. w dniu 21 stycznia 1880 r. i 207,500 kwr. w dniu 28 lutego 1879 r. Notowania pszenicy w Nowym-Yorku były chwiejne pomiędzy 1,51—1,49—1,50—1,49 dol. Mąka spadła z 5,75 na 5,65 dol. Fracht wynosił 3³/₄ sh. za kwr.

W Anglii dobra chęć do kupna osłabiła się skutkiem zwiększonego zaofiarowania z Nowego-Yorku, ceny przecież nie uległy widocznéj obniżce. Dowozy krajowéj pszenicy wynosiły w ubiegłym tygodniu 31,031 kwr. przy przeciętnéj cenie 4 sh. w stosunku do 34,530 kwr. przy 43 sh. w tygodniu poprzednim i 45,575 kwr. przy 38 sh. w równoległym roku 1879. Import obcéj pszenicy do Anglii wynosił 501,432 ctr. w stosunku do 1,112,958 ctr. w tygodniu poprzednim i 779,941 ctr. w równym czasie roku zeszłego. Dowozy na francuzkich targach prowincyonalnych były w ubiegłym tygodniu większe, skutkiem czego sprzedający byli zmuszeni do ustępstw. Na paryzkim targu w środę była taż sama tendencya, a młynarzom udało się obniżyć o 50 cts. W Hollandyi natomiast było mocne usposobienie, a ceny żyta były zwyżkowe. W południowych Niemczech było mocne usposobienie. W Austryi i Węgrzech bardzo spokojny interes przy stałych jednakże cenach. W północnych Niemczech było niestałe usposobienie, zależało ono od wiadomości z zagranicy nadchodzących. W Berlinie interes na pszenicę był niezmienny, na żyto ceny podniosły się o 2 mrk.

Na naszym placu dowozy zboża były dość wielkie, a chęć do kupna dobra. Ceny pszenicy pozostały niezmienione, natomiast ceny żyta podniosły się o 4 mrk. na tonnie. Popyt na owies przy słabym dowozie jest dobry.

Płacono za 1000 kilogr.

Pszenica ruska	120—132 fun.		185—200 Mrk.
„ krajowa	123—128 „	pstra	190—200 „
„	129—131 „		200—205 „
„	123—128 „	jasna	200—210 „
„	129—137 „		210—215 „
Żyto ruskie	108—122 „		140—150 „
„ krajowe	115—122 „		150—155 „
„	129—132 „		160—164 „
Jęczmień ruski			125—145 „
„ krajowy			130—160 „
Owies ruski			130—145 „
„ krajowy piękny			135—150 „
Groch na paszę			135—145 „
„ kuchenny			150—160 „
Rzep			210—220 „
Rzepik			200—210 „
Łubin żółty			85—95 „
Łubin niebieski			80—90 „
Koniczyna czerwona		35—53	za 50 kgr. netto.
„ biała		40—75	
Tymotka		20—28	

Słabe usposobienie na okowitę, jakie w Hamburgu zapanowało, i w bieżącym tygoduiu nie ustąpiło. Ceny pozostają prawie niezmienione.

Płacono za 10,000 litr. % za towar *loco* bez beczki 46½—45³/₄ mrk., włącznie z beczkami tel quel 48 do 49½ mrk. wedle gatunku beczek. Za okowitę włącznie beczek kontraktowych.

na marzec	50¹/₂	co odpowiada franko Alexandrowo po potrąceniu wszelkich kosztów i wartości beczki za wiadro 80 proc.	kop.	1,56	przy kursie 210.
na marzec-kwiec.	50¹/₂		„	1,56	
na kwiecień-maj	50		„	1,53	
na maj czerwiec	50		„	1 53	
na czerw.-lipiec	50¹/₄		„	1,54	

Uwaga. Pozwalamy sobie równocześnie zwrócić uwagę naszéj szan. klientelli nadgranicznéj, iż z powodu nałożenia cła na zboże, zajmujemy się sprzedażą zboża na eksport, czyli z wysyłką transito, w którym to razie od zboża cła się nie płaci. Obecnie mamy korzystny zbyt na pszenicę, żyto a nawet jęczmień do eksportu. Mamy w Toruniu śpichrze tranzytowe, na które bierzemy z zagranicy nadesłałe zboże, w razie jeśli zaraz po odbiorze sprzedaży takowego korzystnie uskutecznićbyśmy nie mogli.

Formalności celne na odnośnych urzędach celnych granicznych załatwiają z upoważnienia naszego: w Lubiczu p. C. Köhler, w Golubiu pan P. Lubiejewski. Szan. komitenci raczą przeto w razie wysyłki zboża udać się do jednego z tych panów, a chętnie formalności celne około zboża panowie ci załatwią. Uprzedzamy zaś naszą sz. klientellę, że przy wysyłkach zboża za granicę jest koniecznie potrzebna dokładna specyfikacya wysyłającego się zboża z podaniem gatunku zboża, ilości worków, wagi zboża w pojedynczych workach, wagi w całości brutto i netto. Specyfikacyą tę winien wysyłający w domu sporządzić i razem z wysyłką zboża naszemu zastępcy przesłać.

Dzisiejsze kursa berlińskie.

Rossyjskie banknoty	214 85	Mrk.
Pszenica kwiecień-maj	228.50	„
maj-czerwiec	227 00	„
New-York	1—47	„
Żyto loco	174 00	„
luty	173 00	„
kwiecień-maj	173.00	„
maj czerwiec	171,00	„
Olej rzepakowy, kwiecień-maj	52.60	„
maj-czerwiec	56 20	„
Okowita loco	60 80	„
kwiecień-maj	60 90	„
maj czerwiec	63 10	„

W drukarni Gazety Warszawskiéj, ulica Długa Nr. 557. — Дозволено Цензурою — Варшава, 29 Февраля (12 Марта) 1880.